

Wywiad z właścicielem firmy FishNet – litewskim producentem pstrąga używającym paszy Aller Gold w systemie RAS

Niedawno przedstawiciele Aller Aqua Polska udali się na Litwę, gdzie wśród pięknych okoliczności przyrody znajduje się hodowla pstrąga tęczowego o szczególnej charakterystyce. Nie jest to tradycyjna przepływowa ferma, a nowoczesny system hodowli RAS (ang. Recirculation Aquaculture System) bazujący na wielokrotnym wykorzystywaniu wody, oczywiście po jej odpowiednim oczyszczeniu, oraz wspomagający się niewielką ilością tzw. "głębinówki."

Firma FishNet (www.fishnet.lt) rozpoczęła swoją działalność siedem lat temu, a z Aller Aqua współpracuje nieprzerwanie od ponad trzech lat. Zapraszamy do przeczytania wywiadu z jednym z dwóch właścicieli firmy, Vaidasem Juodisem. Rozmowę przeprowadził koordynator ds. marketingu Aller Aqua Polska, Przemysław Rutkowski.

Przemysław Rutkowski: Cześć Vaidas, dziękuję za ciepłe przyjęcie. Przede wszystkim gratuluje świetnego wyboru miejsca na waszą hodowlę.

Vaidas Juodis: Witamy na naszej hodowli. Dziękuję, naprawdę zależało nam na tej lokalizacji ze względu na kilka czynników, które w hodowli RAS są kluczowe. Przede wszystkim, jako, że niedaleko znajduje się rzeka, której koryto zostało przekierowane z obszaru, na którym teraz stoimy, mamy dostęp do chłodnej i czystej wody głębinowej, której temperatura nie przekracza 12 stopni latem, a 9 zimą. Oprócz tego, wokół hodowli nie ma żadnych zabudowań, dróg, jest to obszar niezamieszkały, co pozwala nam na pewną swobodę w działaniach. Przykładem tego jest bardzo duża instalacja fotowoltaiczna, którą niedawno zainstalowaliśmy (650 kWh).

PR: No tak, energia elektryczna odgrywa jedną z głównych ról w systemach RAS, ponieważ zasila wszystkie urządzenia kontrolujące ten system.

VJ: Zgadza się, filtry mechaniczne, biofiltry, pompy wody, wszystko zasilamy energią elektryczną. No, ale nie zapomnijmy, że drugim kluczowym czynnikiem w hodowli, nie tylko RAS, jest oczywiście pasza.

PR: Wygląda na to, że koniec końców wszystko obraca się wokół paszy. Z tego względu muszę zapytać, czy mógłbyś opowiedzieć krótko o początkach swojej przygody z Aller Aqua?

VJ: Oczywiście. Warto wrócić tu na chwilę do założeń naszej działalności. Od samego początku chcieliśmy prowadzić hodowlę RAS, najpierw spróbowaliśmy łososia w „garażowym” systemie stworzonym, dosłownie, w garażu. Oczywiście można się domyślić, jak to się skończyło. Gdy już dojrzeliliśmy do profesjonalnego systemu, postanowiliśmy spróbować z hodowlą pstrąga w RAS. Marcin (Marcin Walczak – Dyrektor ds. Eksportu Aller Aqua Polska) zorganizował dla nas wizytę w Polsce, gdzie mogliśmy zobaczyć, jak w praktyce wyglądają profesjonalne hodowle RAS. Akurat na hodowli którą oglądaliśmy, dla pstrąga stosowano paszę Aller Gold, jednak nie chcieliśmy zamykać się na innych dostawców. Szczerze mówiąc, na początku stosowaliśmy pasze różnych firm. Badaliśmy ich wpływ na jakość wody i odchodów, osad w postaci pyłu oraz oczywiście współczynnik wykorzystania paszy (FCR). Ostatecznie postanowiliśmy przeprowadzić cały cykl na Aller Gold, paszy pstrągowej, która jest idealna do systemów RAS. To co od razu rzuciło się w oczy to brak pyłu, a także zwarte i łatwe do usunięcia odchody. Po późniejszej analizie wyników okazało się, że na rybie 300-400g osiągamy FCR na poziomie 0.8.

PR: Imponujący wynik. Wydaje się, że doszliście prawie do doskonałości.

VJ: A wszystko to karmiąc poniżej waszych rekomendacji! Na 300 ton pstrąga wykorzystujemy około 700kg paszy dziennie, czyli 90% dawki, którą zalecacie.

PR: Zawsze wspominamy, że zalecenia to jedno, a tak naprawdę każda hodowla, czy to RAS, czy przepływowa, ma swoje własne unikalne cechy, które trzeba poznać, i według których działać. Widać, że odrobiliście pracę domową.

VJ: Nieudana przygoda w garażu wiele nas nauczyła (śmiech). A tak na poważnie, system działa bardzo wydajnie i już w przyszłym roku planujemy zwiększyć produkcję o kolejne 300 ton. Oczywiście nadal kontynuując naszą współpracę z firmą Aller Aqua.

PR: Gratuluje ciężkiej pracy i osiągniętych wyników. Dziękuję bardzo za rozmowę i liczę na to, że kolejna wizyta znów mnie pozytywnie zaskoczy, tym razem podwojoną ilością pstrągów pływających w basenach! Do zobaczenia!